Przedstawienie religji chrześcijańskiej

W. 1831.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Zbiór archiwalny IBL

Przedstawienie

RELIGII CHRZEŚCIAŃSKIEY

w krótkości i praktycznie zebrane

Dla

Żydów chcących zapoznać się z ważnym tym przedmiotem

Przez

Towarzystwo Missionarzy Londyńskich.

WARSZAWA

1831.

INSTYTUT BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

http://rcin.org.pl

Psalm. XCV, 8.

„Dziś, ieźli głos Boga usłyszycie, nie zatwardzaycież serca swego."

Ze zbiorów Fundacji im. J. I. Michalskich

22439

http://rcin.org.pl

Świat przemiia, a z nim rozkosze iego.— Przemiiamy iako sen, i iako sen istnieiemy, iak trawa, która rano kwitnie i wkrótce zwiędnieie, a w wieczor bywa skoszona i usycha. Życie nasze trwa lat siedmdziesiąt, a ieżeli długo lat ośmdziesiąt *); potym musimy umierać, pozostawiać wszystko, cokolwiek dla nas mile i drogie było, i sami daley się udać. Co się zaś po śmierci z nami stanie, iest dla nas taiemnicą. Tak iak niewiemy, zkąd pochodzimy, tak też, dokąd się udaiemy, ani też wiemy, dla czego tu iesteśmy. Nic nie posiadamy na cobyśmy się spuścić, lub czém byśmy się pocieszać i serce nasze zaspokoić mogli.

Ale Bóg zaspokoił serca nasze przez pismo, którym natchnął pobożnych i świętych mężów, a które dla tego się nazywa Pismem Świętém, Obiawieniem, albo Biblią, czyli księgą ksiąg. W tey księdze znayduiemy wiadomości i wyrażenia, których żaden człowiek przez się nie mógł podać; obiaśnienia naszey istoty, naszego stanu i całego Boskiego rozrządzenia, względnie zbawienia naszego, i stanu w tém i przyszłem życiu.

O ile niebo wyższym iest nad ziemię: o tyle wyższe są te rozrządzenia nad wszystko, cokolwiekby tylko człowiekowi na myśl przyiśdź mogło; i dla tego téy księgi nie można dosyć cenić. Jednakowoż, iak się samo przez się rozumie, nie iest ona rzeczą, lecz tylko wiadomością o rzeczy.

---

*) 1. X. Kron: XXIX, 15. Ps: XC, 10.

http://rcin.org.pl

Pismo Święte zaczyna opisaniem stanu niewinności, czyli tego, czém człowiek był na początku; i naucza nas, iż przez Boga iesteśmy stworzeni, na wyobrażenie Jego, dobrémi, mądremi, i świętémi; żeśmy na to stwoarzeni, abyśmy panowali nad ziemią i chronili się złego; abyśmy w Duchu Jego świętym żyli i wiecznie z Nim obcowali iako umiłowane dzieci z oycem swoim umiłowanym; uczy nas, że ludzie samowolnie odstąpili od Boga źrzódła wszystkiego dobrego i wszystkiéy szczęśliwości, i przyięli złe, iż przy tém odstąpieniu istnienie im pozostało, ale żywot tegoż, Jego Duch Święty, od nich się oddalił, iako ten, który ze złem społeczeństwa mieć nie może.

„I rzekł Bóg: (tak opowiada pismo Święte. Genes. I. 27,) uczyńmy człowieka na wyobrażenie nasze, według podobieństwa naszego, a niech panuie nad rybami morskiemi i nad ptastwem niebieskiém i nad zwierzęty i nad wszystką ziemią i nad wszelkim płazem płazaiącym się po ziemi. Stworzył tedy Bóg człowieka na wyobrażenie swoie, na wyobrażenie Boże stworzył go; mężczyznę i niewiastę stworzył ie."

„Nasadził téż był Pan Bóg sad w Eden, na wschód słońca, z wszelkim drzewem wdzięczném na weyrzeniu, i smaczném ku iedzeniu, i rzekę dla odwilżania go, która się ztamtąd dzieliła na cztery główne rzeki; i drzewo żywota w pośrzodku sadu, i drzewo wiadomości dobrego i złego. W tym sadzie Pan Bóg osadziwszy człowieka, aby go sprawował i strzegł, rozkazał mu, mówiąc: z każdego drzewa sadu ieść będziesz, ale z drzewa wiadomości dobrego i złego ieść nie będziesz; albowiem dnia którego ieść będziesz z niego, śmiercią umrzesz." Ale pierwsi ludzie

http://rcin.org.pl

dali się uwieść przez węża, iedli z drzewa wiadomości dobrego i złego, i zostali wypędzeni z raiu od drzewa żywota na pole z ich przyczyny przeklęte, cierniste i nieurodzayne, aby odtąd w pocie oblicza swego pożywali chléb, i tym sposobem się żywili przez całe życie swoie. (zob: Genes: II, 8. i następ:)

Tak więc tułali się między cierniem i ostem stroskani, napełnieni wstydem i żalem, bez pociechy nad swoią stratą, i bez ustanku nędzni i nieszczęśliwi. Nie było dla nich i ich dzieci innego ratunku, oprócz, żeby istota ich na nowo Duchem Bożym ożywiona i z Bogiem poiednana została. To się ienak stać nie mogło; albowiem niebo i ziemia poiednać się zsobą nie mogą. „Lecz Bóg iest Bogiem miłości*)," a miłość bezczynną bydź nie może; można przeszkadzać icy skutkom i tamować ie; lecz nie przestaie ona miłować, iako słońce nie przestaie świecić. „Bóg umiłował człowieka przed założeniem świata**)," a nawet w nędzy i potrzebie nie spuścił go z oka swego. Dał się poruszyć ich wstydem i żalem, zlitował się i przyobiecał im zaradcze śrzodki. Tém śrzodkiem było: „że żywot On wieczny, który był u Boga, miał się obiawić, a słowo, które było u Boga i Bogiem, ciałem stać się miało"***). To ziściło się w Chrystusie Panu. To Boskie wszelkie ludzkie poznanie i rozum i nadzieię przechodzące rozrządzenie zaraz pierwszym ludziom, dla pociesze-

---

*) I. Jan IV, 16.

**) Efez: I, 4.

***) I. Jan. I, 1. 2. i Ewang: S: Jana I, 1. 14.

http://rcin.org.pl

nia ich, zwiastowaném zostało; a to przepowiedzenie i ta obietnica, niemniey też na niey ugruntowana nadzieia i oczekiwanie Zbawiciela i przywrócenia do pierwotnego Stanu, iako święta taiemnica, przechodziła z oyca na syna i potomków.

Przed potopem i przez pierwsze lat tysiąc po nim, taiemnica ta zostawała przy oycach poiedynczych sprawiedliwych familiy; późniey zaś, gdy ludzie się rozmnożyli na ziemi, iednemu narodowi powierzoną została.

Jak wzmiankowani oycowie familii z téy powierzonéy im taiemnicy korzystali, i iaka ich służba Boża była, mało nam szczegółów pismo Święte podaie. Wspomina tylko o bliższym ich związku i obcowaniu z Bogiem, i o dalszych obiawieniach niektórym z nich, iako Noemu a szczególniey Abrahamowi udzielanych; zaraz na początku mowa iest o Ołtarzu i ofiarach. Bez wątpienia atoli świetnieli oni, jak to o niektórych wyraźnie pismo Święte donosi, iako sprawiedliwi między rodem bezbożnym; i iako ludzie wyższéy a nadzwyczaynéy w świecie opieki, tudzież błogosławieństwa doznawaiący, uzyskali dla siebie uszanowanie, zwracali uwagę współczesnych i wzbudzali w nich chęć i żądzę poznawania ich Boga i służby Jego. Sądząc zaś z niektórych śladów, które u innych dawnych narodów znayduiemy, nie zdaie się, iżby wszyscy, którzy w tym zamiarze do nich się udawali, zupełnie bez zaspokoienia od nich odchodzili.

Jednakowoż przykład owych przodków nie mógł bydź tyle rażącym i powszechnym, ile całego narodu, gdy się tenże stał widowiskiem reszty narodów, osobliwie kiedy wielki tegoż narodu Dowódzca iawnie

http://rcin.org.pl

w oczach wszystkich ludów okolicznych wiele cudów wykonawszy, niespodzianém wyprowadzeniem iego z możnego kraiu Egipcyan, wszystkie sąsiedzkie narody strachem i boiaźnią napełnił; kiedy z okazałością otrzymał Zakon od Boga i podług nakazu Boskiego *) urządził publiczną służbę Bożą; którą naypierwéy tylko w przybytku, a pięć set lat późniéy w owéy wielkiéy i na cały świat głośnéy Świątyni w Jeruzalemie się odbywała.

Jakkolwiek ta służba Boża sama przez się okazałą była, nie była iednak czém inném iak tylko figuryczną; przez oczyszczenia i ofiary miała wskazywać na owa prawdziwą ofiarę i owe prawdziwe oczyszczenie, które przyiść miało; to iest: figuryczne i powierzchowne obrządki, które Moyżesz podług rozkazu Pańskiego, i według wyobraźni na górze mu okazanych, urządził, **) miały bydź Świętą skazówką i naydoskonalszém proroctwem o Zbawicielu i dziele zbawienia, miały umysł i rozum ludzi zaiąć i usposobić; tudzież myśl o wielkiem zbawieniu w sercach ich ożywiać, dopókiby się nie spełniła oycom dana obietnica.

Moyżesz nie zamilczał wprawdzie ludowi Izraelskiemu o błogosławieństwie i przeklęstwie, które wyniknąć miały z zachowania lub zaniedbania téy służby Bożéy i dróg Pańskich, i wzywał przy rozstaniu się swoiém Niebo i ziemię na świadectwo: że przedstawił ludowi przed oczy żywot i śmierć, aby obrali żywot, a miłuiąc Pana Boga swego i będąc posłu-

*) Exodus. XIX, 20.

**) Exodus. XXV, 9. 40. XXVI, 30.

http://rcin.org.pl

szni głosowi Jego, żyli wraz z potomstwem swoiém*). Lecz czémże iesteśmy, ludzie! Izraelczycy nie poznali przynależnie dobroci i miłosierdzia Bożego, iako téż i tego, co znaczy ich wybranie: że sobie powierzone mieli słowo Boże żywe**), i, że przed wszystkiemi narodami mieli bydź własnoscią Boga, królestwem kapłańskiem i narodem Święty m***); owszem pomimo przestróg wiernego Moyżesza, i pomimo wszelkich dostatków i odosobnionego położenia kraiu im wyznaczonego, zapatrywali się na obce narody; w pięć set lat nawet iuż po wyiściu swoiém z Egiptu światowém stali się królestwem, i mniey lub więcéy odwracali serce swe od prawéy służby Bożéy, nakłaniaiąc się do marności i obyczaiów owych narodów, a w miarę tego zostawali bez pomocy i nędzni aż do czasu Swiątyni, którą Salomon 3000. lat po stworzeniu świata, a 1000. przed przyiściem Chrystusa Pana w Jeruzalemie był zbudował, i w któréy Skrzynię przymierza i cały przybytek Pański zachował.

Lecz i ta okazała Świątynia nie długo skutkowała tak, do czego przeznaczoną była, bo w następnych pięciu set latach ieszcze gorzéy się niż przed tym działo. Rozłączyli się między sobą, wzgardzili Panem, opuścili Boga swego i dróg Jego, naśladowali zwyczaie pogańskie, i dotkliwie doświadczyli, „iaki ból podobne postępowanie sercu zadaie***).

---

*) Deuter: XXX, 19. 20.

**) Acta Apost.: VII, 38.

***) Exod. XIX, 15. 16.

****) Jerem: II,. 19.

http://rcin.org.pl

Przecież zachował sobie Bóg z plemienia tego niektórych *), którzy święcie zachowali taiemnicę o Zbawicielu, dzień Jego oglądać sobie życzyli, i przyiścia Jego oczekiwali; przez niektórych nawet z tychże napominał Pan czasami w przeciągu tego czasu wiarołomny ów lud przez Proroków, przypominał Zbawiciela, i przepowiedział Jego przyiście. Lecz gdy i ta dobrotliwość nieskutkowała, zwalił Świątynią ich, i podał ich w niewolę Pogań do Niniwe i Babilonu.

Za pośrednictwem ówczesnego Władzcy świata, który poznał iednego z ich proroków, powrócili w prawdzie do Jeruzalemu i odbudowali swoią Świątynię; lecz złe iuż górę wzieło, a dobre w nich znikło. W ostatnich pięciu set latach zapadali Izraelczycy coraz bardziey w otchłań moralnego zepsucia i nie pozostało im na koniec nic, iak tylko przemądrzała ślepa pycha, względem próżnych marzeń nie maiących ducha. Serce ich przywykło zupełnie do powierzchowności, szukali zewnętrznie i w widocznym pomocy; a myśl o istotney pociesze i prawdziwym Zbawicielu zagineła.

Nakoniec, gdy się spełnił czas, przed tysiącem ośmiu set laty, obiawiło się Życie tu u nas na ziemi; słowo stało się ciałem, i mieszkało między ludźmi, którzy pod ów czas żyli, i chwałę Jego widzieli, chwałę iako iednorodzonego od Oyca pełne łaski i prawdy.**)

*) Esai I. 9.

**) Ev. S. Joh. I. 14.

http://rcin.org.pl

Czyliž wam serce nie biie? Može sobie žyczycie owych dwóch Skrzydeł Serafinów Jezaiasza, któremi oblicze swe zakrywali*), a przecież za szczęśliwych poczytniecie przy tém tych, których Bóg łaską udarował, že widzieli Jego chwałę i byli naocznemi świadkami Jego nayświętszego obiawienia.

Przecież tyle szczęśliwi iesteśmy, że o Jego życiu na ziemi w piśmie Świętém przez czterech różnych mężów podane mamy wiadomości, które dla nas nie tylko są nayważnieysze, ale nad to i na pamięć zasługuią, iakie kiedykolwiek bądź od ludzi udzielone zostały, i przez ludzi czytane bydź mogą.

W ludzkiey postaci „chodził na ziemi dobrze czyniąc i uzdrawiaiąc wszystkich opanowanych od diabła**); niewidomym wzrok, słuch głuchym, mowę niemym przywracał; trędowatych i chorych uzdrawiał, zmarłych wskrzesał, a to wszystko iednêm dotknięciem się, iednêm skinieniem.

Cuda te i dobrodzieystwa nie były wprawdzie celem przyiścia Jego, lecz miłość i udzielenie pomocy były Mu wrodzone. „Moc wychodziła z Niego i uzdrawiała wszystkich"***), a On iey nie wstrzymywał, gdzie ratunek tego wymagał.— Oprócz tego mieli się przez nię Żydzi przekonać, iž szczerym iest słowo Boga; že oycom obiecany a przez Moyžesza wskazany Zbawiciel przybył. Nie przyszedł On na świat iedynie dla czynienia takowych usług i dla ówczesnych ludzi, lecz dla nas i dla wszystkich. „Wierzy-

*) Esai: VI, 2.
**) Acta Apost: X, 38.
***) Łuc. VI, 9.

http://rcin.org.pl

telna bowiem iest ta mowa i wszelkiego przyięcia godna, iż Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby grzeszniki zbawił*).

Lecz dla pozyskania prawdziwego poięcia o tém zbawieniu, i dla powzięcia większego i szczerszego szacunku i miłości ku Zbawicielowi potrzeba dokładnie wiedzieć, czym iest grzesznik i czym grzech. Ponieważ wyrazy bez myśli często używane, ściągaią na siebie podeyrzenie, iakoby nie miały żadnego znaczenia.

Zatym z tych przyczyn wynika cokolwiek obszerniey pomówić, czym iest grzéch, albo naturalne zepsucie człowieka; czyli, czymbyśmy byli bez Zbawiciela.

Słyszeliście, że pod względem ciała do trawy podobni, że na dobre i złe wrażenia, tudzież wpływy wystawieni iesteśmy; że się w nas znayduie zaród śmierci, niezliczonych dolegliwości i uchybień; dopóki wcześniey lub późniey się nie okażą, i cielesnego bytu naszego nie zakończą.

A z naszym nieśmiertelnym duchem ma się rzecz ieszcze gorzey. Dwiema władzami iest on obdarzony; władzą poznawania i chęci; a obie te władze są w nas tak osłabione, że ich nieledwie poznać nie można.

To co poznaném bydź może, iest naturalny zakres i pole naszego poznania, a przedmioty w tym zakresie są częścią niewidzialne i wieczne, częścią zaś widzialne i chwilowe.

Z tamtych, które bez wątpienia są naygłówniey-

---

*) 1. Tymoth. I, 15.

http://rcin.org.pl

sze, nic nie poznaiemy. Wiemy wprawdzie, spoglądaiąc na widzialne i znikome stworzenia, że musi bydź niewidzialny odwieczny Stworca. Wiemy, doświadczaiąc łagodnych przyiacielskich poruszeń serca, iż gdzieś bydź musi pierwsze źrzódło miłości, Oyciec miłości; którego ani widzieć ani słyszeć, ani go też do tych czas poznać nie iesteśmy zdolni.

O rzeczach zaś widzialnych i czasowych wiadomość nasza iest urywcza i cząstkowa, a oczy nasze wpatruią się tylko w to, na co ie zwracamy. W istocie tylko wiemy że posiadamy, zdolność do poznawania, przez co nam się zdaie, iak gdyby nam dobra posiadane, iedna ręka podawała a druga odbierała.

Tak podobnież rzecz się ma z naszą wolą. Wiemy, żeśmy winni mieć chęci czyste, ale nieczystość wszędzie się nas trzyma. Poznaiemy że dobre iest dobrém, kochamy go, i radzibyśmy bydź dobremi i tak czynić, lecz nam nieudolność nasza to czynić przeszkadza. Ciało przeszkadza duchowi i pannie nad nim; a przecież przekonani iesteśmy o wyższości duszy, i że taż więcéy znaczy i panować winna.

„O ciele i duchu, (powiada bogoboyny mąż,) nie tak należy rozumieć, iakoby to tylko było ciałem, co się tyczy popędu, a duchem, co się wewnętrznego serca tyczy; ale raczéy ciałem nazywa Święty Paweł iako i Chrystus Pan (Jan. III. 6.) wszystko, co iest z ciała zrodzone, cały człowiek z duszą i z ciałem, z rozumem i wszystkiemi zmysłami, dla tego, iż wszystko w człowieku idzie za popędem ciała. Tak więc, iż byś wiedział i tego cieleśnym nazywać, który bez łaski o wysokich duszy się dotyczących rzeczach wiele zmyśla, uczy i gada.

http://rcin.org.pl

¢ Na to wszystko niepotrzebuiemy żadnego świadectwa, gdy każdego własne doświadczenie i serce przekonywa; iednakże posłuchaymy otwartego i dobrowolnego wyznania, które Apostoł Paweł w tym względzie czyni*):

„Bo wiemy, iż zakon iest duchowny, alem ia cielesny, zaprzedany pod grzéch.

Albowiem tego, co czynię, nie pochwałam, bo nie, co chcę, to czynię, ale czego nienawidzę, to czynię.

A ieźli czego nie chcę, to czynię, przyznaię zakonowi, że dobry iest.

Już tedy teraz nie ia to czynię, ale grzéch we mnie mieszkaiący, gdyż wiem, że nie mieszka we mnie, (to iest, w ciele moim,) dobre; albowiem chęć iest we mnie, ale wykonać to, co iest dobrego, nie znayduię.

Bo nie czynię dobrego, które chcę; ale złe którego nie chcę, to czynię.

A ieźliż ia to czynię, czego nie chcę, iuż ia więcéy nie czynię tego, ale grzéch, który we mnie mieszka.

Znayduię tedy ten zakon w sobie, gdy chcę dobre czynić, że się mnie złe trzyma.

Albowiem kocham się w zakonie Bożym według wnętrznego człowieka.

Lecz widzę inszy zakon w członkach moich, odporny zakonowi umysłu mego, i który mię zniewała pod zakon grzéchu, który iest w członkach moich.

Nędznyż ia człowiek! Któż mię wybawi z tego ciała śmierci?"

---

*) ad Rom: VII, 14.—24.

http://rcin.org.pl

Otoż to zakon, który w sobie znayduiemy, gdy dobre czynić chcemy, że się nas złe trzyma. Zakon w członkach naszych opiera się zakonowi w umyśle naszym i uiarzmia nas, on to nas bez różnicy wszystkich co dzień i co godzina do upadku prowadzi i od iedney niesprawiedliwości do drugiey pociąga, których koniec iest śmierć*)." Niedobre które w ciele naszém zamieszkało, pożądliwości łudzące i rozum nasz zaciemniaiące, owo pożądanie ciała przeciw duchowi**); to wraz z grzesznością ciała iest grzéchem, iest to grzech pierworodny, przyrodzone zepsucie człowieka, ciało, stary Adam, węża nasienie, śmierć duchowna, która wszystkich dosięgła.

Pismo Święte rozwiązało nam wprawdzie tę wątpliwość natury naszéy; tę sprzeczność będącą w iedney istocie. Naturą Boską bowiem iest wszystko dobre; a mianowicie mądrość, sprawiedliwość, miłość, poznanie i wszytkie te doskonałości razem, a gdzie ona iest, zakrytą bydź nie może. Lecz przez to, ieżeli bydź może, nieszczęście nasze ieszcze większém się staie. Możnaż bowiem znaleść większą niedolę, nad tę; że czuiemy potrzebę, żądamy uzyskać światło i poznanie a pozostać w ciemności, znać potrzebę, żądać dobrego a zostawać w złém; mieć przekonanie o zacności powołania naszego do panowania, a zostawać w haniebney niewoli, w wiecznym wewnętrznym niepokoiu i boiaźni śmierci? Krom tego wiedzieć, że sami temu nieszczęściu winni iesteśmy, i iżby nam się daleko lepiey powodziło! Że

---

*) ad Rom: VI, 19.—21.

**) ad Ephes. IV, 18.—21. ad Rom: I, 21

http://rcin.org.pl

sami ściągneliśmy na siebie gniew sprawiedliwego i wszechmocnego Boga; że pełnego miłości Oyca obraźiliśmy i żadnéy nadziei oglądania oblicza Jego nie mamy.

Tać to iest otchłan, w którą człowiek przez upadek pogrążony został, i z któréy go nic wydzwignąć nie mogło, ni moc ludzka, ni mądrość, ni przykazanie, ni nauka.

Może się wprawdzie człowiek, wiedząc co iest dobrém udać w walkę, gdy ciało pożąda przeciwko duchowi, a duch przeciwko ciału, i obadwa z sobą walczą; może, (i to iest iego naywyższém i nayszlachetnieyszém zatrudnieniem na ziemi,) może mówię, ieżeli nad wszystkiemi natchnieniami serca swego troskliwie czuwa, mężnie i wytrwale walczy, w końcu tego dopiąć, że chęci ciała nie przéydą w czyny; to iest, iż może zostać cnotliwym; lecz nie zetrze głowę wężowi, ani duszy swéy odkupić i ożywić, ani też od grzéchów uwolnić się nie może.

Zakon daie poznanie grzéchu*), lecz tu nie idzie o poznanie grzéchu, tu mowa o grzéchu istnieiącym, o przeciwianiu się ciała duszy, albowiem właśnie to sprzeciwianie się iest tém, co go z Bogiem rozłącza, i co iego sprawiedliwości i szczęśliwości iest na przeszkodzie, a téy zakon znieść nie może, „a tak Moyżesz czyli zakon i stare przymierze tylko gniew sprawuie**).”

I dla tego to potrzeba było nowego przymierza,

---

*) ad Rom: III, 20.
**) ad Rom: IV, 15.

http://rcin.org.pl

potrzeba było śrzodka, przez któryby sprzeczność pomieniona została zniesioną, walka ciała z duszą w człowieku skończoną i pokóy przywiedziony; potrzeba było śrzodka, dla pogodzenia chęci duszy w upadłym człowieku, czyli odnowienia w nas natury Boskiéy i oswobodzenia iéy z niewoli; potrzeba było chleba Niebieskiego, któryby był życiem świata,— potrzeba było łaski i prawdy.— A to stało się przez Chrystusa Pana.

„Zakon przez Moyżesza iest dany, a łaska i prawda przez Jezusa Chrystusa stała się nam*).”

„Chrystus iest drogą, prawdą, i żywotem, i nikt nie przyidzie do Oyca, tylko przez Niego**).”

„Bo czego nie zdołał zakon, w czém był słaby dla ciała, to Bóg uczynił, zesławszy syna swego w podobieństwie grzesznego ciała i dla grzéchu potępił grzéch w ciele***)”.

Bóg zesłał syna swego w postaci grzesznego ciała i dla grzéchu, i zniścił grzéch w ciele,— „aby owa sprawiedliwość, którą zakon wymaga, w nas dopełnioną była****).

Ten śrzodek tylko iednorodzony Syn Boga mógł upadłemu plemieniu ludzkiemu podać.

Dla czego „wyszedł od Oyca i przyszedł na świat, i zasię opuścił świat i wrócił do Oyca*****),” jak sam swoie wielkie dzieło opisał. Dla tego przyiął na ziemi naturę ludzką, czystą i bez grzéchu, i z Bo-

---

*) Ev. S. Joh. I, 17.
**) Ev. S. Joh. XIV, 6.
***) ad Rom: VIII, 3.
****) da Rom: VIII, 4.
*****) Ev. S. Joh. XVI, 28.

http://rcin.org.pl

ską w sobie ią połączył, narodził sie Bogiem i człowiekiem w iedney osobie z Maryi dziewicy, dla czego tu na ziemi, nim wrócił do Oyca, cierpiał i umarł, którym sposobem wszedł do chwały swoiéy*).

W przyrównaniu powiada: „Jeźliby ziarno pszeniczne wpadszy do ziemi nie obumarło, w ten czas samo zostaie, lecz ieźliby obumarło, wielki pożytek przynosi"**); a do swych uczniów rzekł bez ogródki. „Jeźli ia nie odéydę, ów pocieszyciel nie przyidzie do was, ale ieźli odéydę, poślę go wam"***).— A Piotr napełniony Duchem Świętym, który dopiero był na Apostoły wylanym, oznaymił zdumionemu z zadziwienia i obląkanemu ludowi: „Chrystus obietnicę Ducha Świętego, (który przed Jego uwielbieniem ieszcze nie był****), prawicą Bożą będąc wywyższony, wziąwszy od oyca, wylał to, co teraz widzicie i słyszycie"*****).

Dzieie męki i śmierci Chrystusa Pana opisuie obszernie Pismo Święte.

Téy nocy, któréy zdradzonym został, ziadłszy po raz ostatni w Jeruzalemie z uczniami swemi baranka wielkanocnego podług ustawy Moyżesza; ustanowił Chrześciańskiego baranka wielkanocnego, to iest: iedzenie i picie ciała i krwie Swoiey w postaci chleba i wina; czego wybrażenie iuż Moyżesz na rozkaz Boga w skrzyni przymierza przy tablicach zakonu kazał był złożyć. Potym poszedł z iedenastu swe-

---

*) Luc: XXIV, 26.
**) Ev. S. Joh. XII, 24.
***)Ev. S. Joh. XVI, 17.
****) Ev. S. Joh. VII, 39.
*****) Acta Apostoł: II, 23.

http://rcin.org.pl

mi uczniami do ogrodu na górze oliwnę będącego, w ogrodzie wziąwszy z sobą Piotra i dwóch synów Zebedeuszowych na stronę, począł się smucić, tęsknić i martwić; potym na rzut kamienia i od tych się oddalił, upadł trzy razy na oblicze swoie, i po trzy kroć się modlił temi słowy: Oycze móy! ieżeli bydź może, niech mię ten kielich minie; lecz nie iak ia chcę, ale iaka iest wola twoia. Passował się ze śmiercią, potym wstawszy od modlitwy, poszedł na przeciw zgrai, przez Arcy-kapłanów z mieczami i kiymi na Niego wysłanych, od niey poimany, został do Arcy-kapłanów, Uczonych w piśmie i Starszych zaprowadzony, i przez nich na śmierć skazany, Poncyuszowi Pilatowi Rzymskiemu Namiestnikowi oddany. Ten rozeznał sprawę Iego, a chociaż nie znalazł w Nim żadney winy, przecież Go na smierć skazał. On iako baranek przed tym, co go strzyże, oniemał; wyszydzony, zplwany, rózgami bity, w cierniowey koronie, na górze Golgata (trupie głów) na krzyżu przybitym został.

Tak zakończywszy życie, i krew swą na krzyżu przelawszy, został pogrzebiony, dnia trzeciego zmartwych wstał; przez czterdzieści dni się ieszcze swoim uczniom na ziemi pokazywał iako żyiący, czterdziestego zaś dnia zgromadziwszy ich, pobłogosławił im i dał rozkaz mówiąc: Idźcie na cały świat i nauczaycie wszystkie narody, i chrzciycie ie w imię Oyca, i Syna i Ducha Świętego; po czém wydocznie przed ich oczyma wstąpił do nieba. A gdy dziesięć dni po tém upłynęło zstąpił ów obiecany Duch Święty na ziemi.

Tego nie należy tak rozumieć, iak gdyby się to

http://rcin.org.pl

wszystko tylko przypadkowo stało, i że się inaczéy stać mogło. Pismo Święte bowiem naucza:

„Niewinny i niepokolany baranek, mówi Piotr Święty, którego drogą krwią ludzie okupieni zostali, przewidzianym był przez Boga ieszcze przed założeniem Świata(1).”

„Za ułożoną radą i za przewidzeniem Boga został wydany(2).” Dla tego Prorocy, którzy wiedzieli o téy Boskiéy radzie, przepowiadać mogli Jego cierpienia i śmierć. A Moyżesz w baranku wielkanocnym, w owym na puszczy wywyższonym wężu, i we wszystkich urządzeniach, mógł koniec, iaki w Jeruzalemie na Niego czekał, iuż przed 1500. laty wyobrażać i wystawiać.

Tak i Chrystus Pan często mawiał o przyszłéy swéy śmierci krzyżowéy i przepowiedział nie tylko uczniom swoim, co go miało spotkać w Jeruzalemie: „Mówiąc: Oto, wstępuiemy do Jeruzalemu, a Syn człowieczy będzie wydany przednieyszym Kapłanom i Nauczonym w piśmie, i osądzą go na śmierć, i wydadzą go Poganom; którzy się z niego naśmiewać będą, i ubiczuią go, i będą nań plwać, i zabiią go; ale dnia trzeciego zmartwych wstanie(3);” ale nad to odwoływał się do Moyżesza i Proroków, i nie przy iednéy zdarzonéy sposobności oświadczał, że to się stanie, aby się przyrzeczenia pisma spełniły(4).

„Czyliż nie musiał Chrystus tego cierpieć i wniść do chwały swoiéy? A począwszy od Moyżesza i od

(1) 1. Petr: I, 20.
(2) Acta Apostol: II, 23.
(3) Marc. X, 32.—34.
(4) Math: XXVI, 54.

http://rcin.org.pl

wszystkich Proroków, wykładał im wszystkie one pisma, które o nim napisane były(1).

„I rzekł do nich: Teć są słowa, o którem mówił do was, będąc ieszcze z wami, iż się musi wypełnić wszystko, co napisano w zakonie Moyżeszowym i w Prorokach i w Psalmach o mnie(2).”

Więc wszystko tak się stać musiało, iak się działo. Na iaki zaś sposób przez to diabłu moc odiął i światowości przezwyciężył, iak przez to grzéchy świata zgładził; za nasze grzéchy zadosyć uczynił i gniew Boży ubłagał; iak przez to Duch Pocieszyciel, którym ochrzczeni bydź mamy, zstąpił, a ciało i krew Chrystusa prawdziwym pokarmem i napoiem się stały— „to właśnie iest owa wielka i uwielbienia godna taiemnica(3), która od wieków była zataioną(4), którą oglądać nawet Aniołowie pragną(5), a która tylko Świętym Jego obiawioną bywa(6).”

My przyimuiemy z pokorą wszystko, co nam Chrystus Pan i Apostołowie Jego podali. Oto są ich słowa:

„Chrystus przez śmierć swoią zniszczył tego, który miał władzę śmierci, to iest diabła(7).

Na to się obiawił syn Boży, aby zniweczył uczynki diabelskie(8).

Ponieważ się upodobało Oycu, aby w Nim wszystka zupełność mieszkała. I żeby przezeń z sobą poiednał wszystko, uczyniwszy pokóy przez krew krzyża Jego(9).

---

(1) Luc: XXIV, 26. 27. (2) Luc: XXIV, 44.
(3) 1 Tym: III, 16. (4) Colos: I, 26.
(5) I. Petr: I, 12. (6) I. Corynth. II, 10.
(7) Hebrae: II, 14. (8) 1 Joh: III, 8. (9) ad Colos: I, 19. 20.

http://rcin.org.pl

Tomci wam powiedział, (mówi Chrystus Pan) abyście we mnie pokóy mieli. Na świecie ucisk mieć będziecie; ale ufaycie, iam, zwyciężył świat(1).

Jezus Chrystus iest ubłaganiem za grzéchy nasze; a nie tylko za nasze, ale téż za grzéchy wszystkiego świata(2).

Oto Baranek Boży, który gładzi grzéch świata(3).

Kto wierzy w syna (Bożego), ma żywot wieczny; a kto nie wierzy synowi, nie ogląda żywota, lecz gniew Boży zostawa nad nim(4).

Jako przez nieposłuszeństwo iednego człowieka wiele się ich stało grzesznymi, tak przez posłuszeństwo iednego człowieka, wiele się ich stało sprawiedliwymi(5).

Chrystus odkupił nas z przeklęstwa zakonu, stawszy się za nas przeklęstwem (albowiem napisano: Przeklęty każdy, który wisi na drzewie). Aby na nas błogosławieństwo Abrahamowe przyszło w Chrystusie Jezusie, i abyśmy obietnicę Ducha wzięli przez wiarę(6).

Chrystus grzéchy nasze na ciele swoim zaniosł na drzewo, abyśmy obumarwszy grzechom, w sprawiedliwości żyli, którego siniałością uzdrowieni iesteście. Albowiemeście byli iako owce błąkaiące; ale teraz iesteście nawróceni do pasterza i Biskupa dusz waszych(7).

(Chrystus) zraniony iest dla występków naszych, ztarty iest dla nieprawości naszych, kaźn pokoiu na-

(1) Ev. S. Joh. XVI, 33.
(2) 1 Joh: II, 2.
(3) Ev. S. Joh: I, 29.
(4) Ev S. Joh. III, 36.
(5) ad Rom; V, 19.
(6) ad Galat: III, 13. 14.
(7) I. Petr: II, 24. 25.

http://rcin.org.pl

szego iest na nim, a sinością Jego iesteśmy uzdrowieni(1).

Jeźli w światłości chodzimy, iako On iest w światłości, społeczność mamy między sobą, a krew Jezusa Chrystusa, syna Jego, oczyścia nas od wszełkiego grzechu(2).

Będąc tedy usprawiedliwieni z wiary, pokóy mamy z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa(3)"

To są iasne słowa, które Chrystus Pan i Jego Apostołowie wyrzekli, i w tém przekonaniu żyiemy i umieramy. Pytamy się iedynie, czyliśmy godni tak wielkiey, niepoiętéy i niezasłużonéy łaski i dobrodzieystwa, i na iaki sposób uczestnikami tegoż dobrodzieystwa stać się możemy?

Albowiem przez to, iż Chrystus Pan dzieła diabelskie zniszczył, świat przezwyciężył i gniew Boga ubłagał, otworzoną została brama do raiu, lecz ieszcze do niego nie weszliśmy. Potrzeba wprzód, żeby i w nas dzieła diabelskie zniszczone zostały, abyśmy i my świat zwyciężyli i aby niezgodność Świętéy natury z tém, co iey iest przeciwném, w nas zniesioną została(4).

„Dzieło Chrystusa poznać i znać dzieie Jego, (powiada zacny Nauczyciel,) nie iest to ieszcze znać prawdziwą Ewangelią; albowiem przez to ieszcze nic nie znasz, że Chrystus Pan grzéch, śmierć i diabła przezwyciężył."

Przez dzieło odkupienia przez Chrystusa Pana do-

(1) Esai: LIII, 5. (2) 1 Joh: I, 7. (3) ad Rom: V, 1.
(4) ad Efez: II, 3. Ev. S. Joh: III, 36.

http://rcin.org.pl

konane, zbliżyło się królestwo niebieskie, lecz królestwo niebieskie ma bydź wewnątrz w Człowieku(1), i ci tylko są synami Boga, którzy Duchem Jego prowadzeni bywaią(2).

Widzieliśmy, że w naturalnym człowieku inne iest królestwo i inny duch nim zarządza, to iest ów światowy i cielesny zmysł, który iest nieprzyiaźnią przeciwko Bogu(3), który nic nie poymuie o Duchu Boga i któremu to iest głupstwem(4).

Ten więc zmysł powinien w człowieku bydź zniweczonym i sprawy cielesne powinni obumrzeć(5); ciało grzéchu(6), stary Adam umrzeć musi, i z Chrystusem bydź pogrzebionym w śmierci(7). A z téy śmierci nowe życie musi wyiść, i na nowo się odrodzić; tak, iżby równie iak Chrystus Pan wzbudzony iest od umarłych przez Chwałę Oyca, tak téż i w grzechach umarły duch człowieka(8) zmartwych wstał i nowém był stworzeniem(9), dobrowolnie i z ochotą iak dawniey; to iest, dobrego chcącém.

Zmiana ta w człowieku zowie się odrodzeniem. Pismo Święte nazywa ią także na nowo się urodzić(10), z nieskażitelnego nasienia(11), z Ducha(12), z wody i Ducha(13), z Boga(14), bydź urodzonym. Ta zmiana w każdym człowieku w szczególności dopełnioną bydź musi, inaczéy bowiem zostaie tém, czém był.

---

(1) Luc: XVII, 21. (2) ad Rom: VIII, 14.
(3) ad Rom: VIII, 7. (4) ad Corynth: II, 14.
(5) ad Rom: VIII, 3. (6) ad Rom: VI, 6.
(7) ad Rom: VI, 4. (8) ad Ephs: II, 5. ad Colost: II, 13
(9) ad Galat: VI, 15. (10) Ewang: S: Jana III, 7.
(11) 1. Petr: I, 23. (12) Ev. S. Joh: III, 6.
(13) Ev. S. Joh: III, 5. (14) 1. Joh: III, 9.

http://rcin.org.pl

„Zaprawdę, zaprawdę, powiadamci, (mówi Jezus Pan do Nikodema)(1). Jeźli się kto nie narodzi znowu, nie może widzieć królestwa Bożego,” (porównay ad Rom: VIII, 9.)

Sprawcą zaś téy zmiany i tego umartwienia starego Adama iest Duch pocieszyciel, którego nam Chrystus posłał od Oyca(2). Lecz również ta zmiana nie może bydź uiszczoną przez Niego samego, bez dołożenia się człowieka, i człowiek powinien pewnych dopełnić warunków, ieżeli przyiście Ducha pocieszyciela nie ma bydź dla niego nadaremne. Człowiek nie może czynić sprawiedliwości i zasłużyć na szczęśliwość; bo iest iedynie szczerą i niezasłużoną łaskę; lecz może drogę Panu torować, i ścieszkę dla Niego prostować, a to przez pokutę i wiarę.

„Wypełnił się czas i przybliżyło się królestwo Boże: Pokutuycie, a wierzcie Ewangelii(3).”

Podług powieści Ewangelistów poprzedził tego, który ogniem i Duchem Stym chrzcił 4), Wodochrzciciel opowiadaiąc chrzest pokuty na odpuszczenie grzéchów(5).

„Jać was chrzczę wodą ku pokucie; ale ten, który idzie za mną mocnieyszy iest nademnie, któregom obuwia nosić nie iest godzień, ten was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem(6).

Przynoścież tedy owoce godne pokuty(7), i wychodzili do niego,— wyznawaiąc grzechy swoie(8).

W ogólności tedy wszyscy i w szczególności każdy

---

(1) Ev. S. Joh. III, 3.
(2) Ev. S. Joh. XIV, 16. 17.
(3) Marc. I, 15.
(4) Math. III, 11.
(5) Marc. I. 4
(6) Math, III, 11.
(7) Luc. III, 8.
(8) Marc. I, 15.

http://rcin.org.pl

człowiek czynić musi pokutę; to iest: musi swóy sposób myślenia odmienić.

Słyszeliśmy, że własnemi siłami cielesnego sposobu myślenia zmienić nie możemy, iednakowoż możemy chcieć i przedsiębrać sobie. To iest iedyny czyn, który pozostał grzesznemu człowiekowi z dawney iego świetności, to iest iedyną ieszcze stroną na Świętey harfie, którą poruszyć może, iedyną oznaką iego dawney wielkości. Może bowiem pomimo więzienia i pęt swych wniyśdź w siebie, i w sercu swoiem odwrócić się od cielesnego zmysłu i ręce swe wznieść do Boga.

Lecz to przedsięwzięcie nie iest łatwe, i mało znaczące, iak tego każdy doświadcza, kto go czyni. Jest ono wązką drogą, i ciasną bramą; która chrześciaństwo tak czyni niemiłém, Żydom zgorszenia, a Poganom głupstwem. Kto się do niego skłania, musi nieznaney ieszcze rozkoszy znaną poświęcić, własne życie nienawidzić, a obelgi świata ponosić. To musi bydź uczynionym, i to właśnie iest ową ofiarą, którey prawda wymaga, i do którey łaskę swą przywięzuie, bez któreyby koniecznie swey okazałości ubliżyła.

„Kto miłuie oyca albo matkę nademnie, nie iest mnie godzień; a kto miłuie syna albo córkę nademnie, nie iest mnie godzien, a kto nie bierze krzyża swego, i nie idzie za mną, nie iest mnie godzien(1)."

Skarby Nieba ziemskiemu zmysłowi udzielone bydź nie mogą, i dla tego też Święte Sakramenta

---

(1) Math: X, 37 38

http://rcin.org.pl

chrztu i wieczerzy Pańskiey nie mogą bydź ludziom pierwey udzielone, aż po odbytém wprzód wyznaniu grzéchów. Nie dla czego innego téż od czasu, kiedy chrzest dzieci zaprowadzonym został, rodzice chrzestni ręczyć muszą; że dziecię maiące przyiąć chrzest Święty, wyrzeka się diabła w myślach, mowach, i uczynkach, i wierzy w Troycę Świętą.

A ponieważ człowiek widząc Boga, odwrócił się od Niego, winnéy czci oddawać Mu i w Nim ufania pokładać nie chciał, przeto słuszną iest rzeczą, ieżeli ma znowu łaski i pomocy dostąpić, ażeby od siebie samego się odwrócił, Bogu ufał i cześć Mu oddawał, choć Go nie widzi.

Bóg nawet przestałby bydź prawdą i miłością, gdyby tego warunku zaniechał, i cześć Jemu należną komu innemu oddawał. Albowiem ieden tylko iest Bóg, a oprócz Niego wszystko zginieniem.

Trudnym iest wprawdzie ten warunek dla grzesznego człowieka; i pomimo lepszych iego chęci i poznania, pomimo codziennych pobudek, nie zawsze się w mocy iego pokuta znayduie. Kto przez miłość ku Bogu nakłanie się do zmienienia swego sposobu myślenia, ten się znayduie na drodze rozkoszy i szczęścia swego. Inaczey bowiem sprawiedliwość i wszechmocność Boga, niemniey przykłady innych ludzi służyć mu winni za przestrogę, gdyż nam nie nadaremnie w Świętych dzieiach przykłady zmienionego sposobu myślenia, żywey skruchy i żalu za grzéchy wystawione zostaią. że Dawida kości się strwożyły „i serce iego struchłało i że łoże swoie łzami skrapiał(1);" że Piotr wyszedł i gorzko zapła-

(1) Psalm VI.

http://rcin.org.pl

kał; że Abraham był posłusznym i wyszedł, nie wiedząc dokądby zaszedł; że Moyżesz, skoro urosł, nie chciał więcéy nazywać się synem córki Faraona, i wołał raczéy z ludem Bożym cierpieć niewygody, niż przemiiaiącéy rozkoszy używać; i że zhańbienie siebie za Chrystusa wyżéy cenił, niż wszystkie skarby i bogactwo Egiptu. Przez tych wyżéy wspomnionych, chociaż już wymarli, Bóg do nas mówi.

Często się okoliczności życia do zmiany sposobu myślenia naszego przyczyniaią, prawdziwą i rozumną iest rzeczą, kiedy Pismo Święte powiada: że nawet cierpienia nasze przywodzą nas do Boga.

Lecz zakon szczególniey służy do tego, aby nam grzeszność z całą iéy mocą wykazał(1), aby tym przemożnieyszą stała się łaska(2); mianowicie, kiedy człowiek z tego stanowiska widzi postać, iaką mieć winien, i porównywa ią z tą, którą ma. Wiemy, że Bóg iest wszechmocnym i sprawiedliwym, który tym, co Go miłuią i przykazań Jego strzegą, w tysiączne pokolenia błogosławi; ale nieprawość oyców, co Go nienawidzą, nawiedza na synach w trzeciém i czwartém pokoleniu; i że podług pierwszego przykazania Jego, nie mamy mieć innych Bogów oprócz iego; ale raczéy mamy Go czcić nad wszystko, i kochać i w Jemu ufać. Gdy więc w siebie wnidziemy, spostrzeżemy owe inne bogi, które przed Nim mamy, i owę mnogość innych przedmiotów, których bardziey się obawiamy niż Jego, które bardziey kochamy, i którym bardziey ufamy; wtedy czuiemy serce nasze napełnione wstydem, żalem i udręcze-

---

(1) ad Rom: VII, 13. (2) ad Rom: V, 20.

http://rcin.org.pl

niem „abyśmy się nauczyli (iak powiada zacny Nauczyciel) lękać się grzechu, i tenże za wielki uważać, a tylko w Bogu się radować."

Drugim czynem ze strony człowieka iest wiara. A iako Moyżesz węża na puszczy wywyższył, tak musi bydź wywyższony Syn człowieczy, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

„Albowiem tak Bóg umiłował świat, że syna swego iednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny(1)."

Właśnie tak, iak cieleśnie chorzy Izraelici, ieźli przy życiu zostać chcieli, musieli spoglądać na owego przez Moyżesza na drzewie wzniesionego węża(2); tak duchownie chorzy muszą spoglądać na wywyższonego (na krzyżu) Syna człowieczego i wierzyć w Niego.

Lecz to wierzenie iest sprawa z Bogiem i z Niego.

W ogólności iest rzeczą szlachetnicyszą wierzyć niż widzieć. Lecz wszystkie rzeczy widzialne, które władzą oczu obiąć mamy, muszą nam się na pewną odległość zbliżyć; widząc ie w istocie, są dla nas bliskie; tak téż i rzeczy niewidzialne, w które wierzyć mamy, muszą się nieiako ku nam zbliżyć, i w ten czas nam się tylko przez wiarę istotnie bliskiemi staią. Tak zgłębiaiącemu człowiekowi, który z widzialnych cudownych utworów, z pewnością wniosek czyni o bytności niewidzialnego, wszechmocnego i wszystko wiedzącego Stwórcy, bliższym iest Bóg bez wątpienia, niżeli bezczelnemu szydercy; a ta wiara, która

(1) Ev. S. Joh: III, 14. 15. 16. (2) Num: XXI, 9.

http://rcin.org.pl

mu Boga zbliża, iest zapewne daleko szlachetnieyszą i skuteczniey szą niż widzenie. Lecz wcale inną i dzielnieyszą iest rzeczą wiara człowieka, którego czułe i tkliwe serce, wszystkie iego zdolności przedmiotu swéy wiary z ufnością i przychylnością się czepiaią, do siebie przyciągaią i niejako sobie go wcielaią; a osobliwie, gdy tym przedmiotem wiary iest doskonały i uwielbiony Bóg—Człowiek.

„Wiara, (mówi zacny Nauczyciel) nie iest to ludzki wniosek, ani téż marą, czym niektórzy wiarę bydź mienią.— Wiara iest to w nas dziełem Boskiem, które nas przeistacza,— wiara iest to w nas cóś żywego stworczego i czynnego; tak dalece, iż nie podobna żeby nie miała, na nas działaiąc, swe dobre skutki okazywać. Dla tego strzeż się własnych swych fałszywych myśli i próżnéy gadatliwości o wierze; błagay raczéy Boga, aby ci dał wiarę; inaczéy byś wiecznie bez niéy pozostał, chociażbyś różnie obmyślał, i czynił, cokolwiekbyś chciał i mógł."

Gdy więc człowiek z taką wiarą na wywyższonego Syna człowieczego spogląda i spracowany i obciążony w piersi swe uderza; w ten czas czyni, co do niego należało, a Duch pocieszyciel w dalszym się przyczynia.

Jeżeli człowiek na taki sposób sam się zaprze i wszystkich własnych sił się zrzecze, i już się mieni bydź pogrążonym w przepaść i nicość, wtedy dopiero wpada na łono Tego, który iest podporą wszystkich istot; i który go dla tego tylko opuścił, że sam w sobie ufał, lecz którego ramię, dla każdego pokutuiącego i nawracaiącego się grzesznika, iest ku podźwignieniu na pogotowiu.

http://rcin.org.pl

Nader rozczulaiącém w tym względzie iest przyrównanie Zbawiciela(1).

„Ow syn marnotrawny wszedł w siebie i rzekł: wstawszy póydę do mego oyca i rzekę do niego: Oycze, zgrzeszyłem przeciwko niebu i przed tobą, i niegodzienem więcéy nazywać się synem twoim, uczyń mnie iako iednego z twych naiemników. Tedy zabrawszy się szedł do swego oyca. A gdy ieszcze był opodal, uyrzał go oyciec iego, i ulitowawszy się nad nim, przybiegł do niego, a padłszy mu na szyię, pocałował go."

W ten sposób zaczyna się odrodzenie, a który dobre to dzieło zaczął, ten go téż, ieżeli Go tylko człowiek nie wstrzymuie, doprowadzi do skutku i dokona; gdyż iak wszystkie dzieła, tak i odrodzenie ma swe czasy i stopnie(2).

Podług wiary naszéy Duch Święty nas powołuie, oświeca i poświęca. Lecz człowiek różnym sposobem może temu bydź na przeszkodzie; może nawet słysząc tylko „szum wiatru a nie wiedząc, zkąd przychodzi i dokąd idzie(3)," udać się na bezdroża, i uważać ogień własnego ogniska, za ogień z nieba. A to i iemu i drugim szkodzi.— Atoli pomimo tego, idzie to pewną i bezpieczną drogą; a prawdziwi Duchowni znaią tę drogę, i mogą dodać rady; albowiem to iest właściwą ich nauką i właściwém ich powołaniem(4); i dla tego téż słusznie nazywaią się Wielebni.

Ta dawna i prosta droga pokuty i wiary nazywa

---

(1) Luc: XV, 17. etc.
(2) Marc. IV, 27.—32
(3) Ev. S. Joh: III, 8.
(4) Ev. S. Joh: III, 10

http://rcin.org.pl

się porządkiem zbawienia i iest drogą żywota prowadzącą człowieka do odzyskania pierwiastkowego iego stanu. Są téż i inne drogi, ale te nie prowadzą tam, dokąd ta w końcu doprowadza.

Albowiem nie należy to za cóś małego uważać, że się spełnia na człowieku, o co Zbawiciel krótko przed swym zgonem na krzyżu Oyca prosił „aby wszyscy byli iedno, iako Ty Oycze we mnie a ia w Tobie, aby i oni w nas byli iednym, iako my iedno iesteśmy(1).”

Pismo Święte nie może się dosyć iasno i sławogodnie o tém stosunku do Boga wyrażyć, nadmienia tylko: „że tego świat otrzymać nie może(2).” Nazywa to: swiatłem cudownem(3), Chwałą Oyca i t. d.(4) Święty Jan powiada:

„Wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat; a to iest zwycięstwo, które zwyciężyło świat, wiara nasza. Któż iest tym, co zwycięża świat? tylko kto wierzy, iż Jezus iest synem Bożym(5).

Toć iest zaufanie, które mamy do Niego, iż, ieźlibyśmy o co prosili według woli Jego, słyszy nas. A ieźli wiemy, iż nas słyszy, o cokolwiekbyśmy Go prosili, tedy wiemy, iż mamy te rzeczy, o któreśmy prosili(6).

Chrystus Pan sam mówi: „Jeźli mię kto miłuie, słowa moie zachowywać będzie; i Oyciec móy umiłuie go, i do niego przyidziemy a mieszkanie u niego uczyniemy(7).”

---

(1) Ev. S. Joh. XVII, 21 22. (2) Ev.S. Joh. XIV, 17. (3) 1 Petr: II, 9. (4) Ev. S. Joh. :XVII, 22. — 2 ad Corynth. III, 18. (5) 1 Joh: V, 4. 5. (6) 1 Joh : V, 14. 15. (7) Ev. S. Joh. XIV, 23.

http://rcin.org.pl

Nie przystoi dla człowieka o tém mówić, widzieć się daie, że człowiek nie mógłby nawet o tém mówić, i że takowy posiada szczęśliwość i pokóy, który wyższy iest nad świat cały i nad wszystek rozum, i że nikt rozkoszy iego odiąć mu nie może(1). Na- wet śmierć iemu iéy wydrzeć nie zdoła; albowi[…] taki człowiek żyć będzie, chociażby i umarł(2); śmierć bowiem tylko to utraca, czego nie miał […] c[…] ma, to wiecznie przy nim zostanie(3). To iest […] gia Chrześciańska podług Pisma Świętego.—

Nie masz nic wspanialszego, ani wyższeg[…] przyiemnieyszego nad tę Ewangelią. Jéy się[…] trzymaymy iako światło, które świeci na c[…] mieysca, dopóki dzień nie zaiaśnieie i dopóki iutrzenka światła tego w sercach naszych nie wzniydzie(4).

---

(1) ad phil: IV, 7. Ev. S. Joh. XVI, 22. (2) Ev. S. Joh. XI, 26.
(3) 1 Joh. III, 9. Ev. S. Joh. XIV, 17. (4) 2 Petr: I, 19.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat
Tel. 26-68-63

Ze zbiorów Fundacji im. J. I. Michalskich

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

22439

http://rcin.org.pl